

Sygn. akt I ACz 797/13

POSTANOWIENIE

Dnia 13 maja 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Andrzej Struzik

SSA Jerzy Bess (spr.)

SSA Piotr Rusin

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2013 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. P.

przeciwko B. P.

o rozwód

na skutek zażalenia powoda na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 7 lutego 2013 r., sygn. akt XI C 2902/12

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że kwotę 500 zł (pięćset złotych) miesięcznie na rzecz Z. P. zastępuje kwotą 400 zł (czteryście złotych) miesięcznie.

II. w pozostałej części zażalenie oddalić.

Sygn. akt I ACz 797/13

UZASADNIENIE

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o zabezpieczenie powództwa o alimenty poprzez zobowiązanie powoda dołożenia na czas trwania procesu tytułem alimentów na rzecz małoletniego K. P. i Z. P. kwoty po 500 zł miesięcznie płatnych do rąk matki B. P., a ponadto zabezpieczenia poprzez zobowiązanie pozwanego dołożenia na czas trwania procesu tytułem przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny kwoty 200 zł miesięcznie na rzecz pozwanej B. P..

Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 7 lutego 2013 r. uwzględnił wniosek w całości, wskazując jako początkową datę obu świadczeń dzień 17 grudnia 2012 r., tj. datę wpływu do sądu odpowiedzi na pozew. Sąd Okręgowy ustalił, że z małżeństwa stron pochodzą małoletni K. P. i Z. P.. Strony rozstały się w marcu 2012 r. i od tego czasu małoletni pozostają przy matce. Pozwana zamieszkuje u swoich rodziców. Ma wykształcenie średnie i jest zatrudniona w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...), jednak obecnie przebywa na urlopie wychowawczym otrzymując świadczenie rodzinne w kwocie 583 zł miesięcznie. Ponadto korzysta ona z pomocy społecznej pobierając zasiłek rodzinny w kwocie 106 zł i stypendium szkolne na syna w wysokości 85 zł miesięcznie oraz zasiłek celowy na zakup ½ tony węgla. Partycypuje w kosztach utrzymania domu rodziców kwotą ok. 200 zł miesięcznie oraz spłaca kredyt bankowy w wysokości 3 000 zł zaciągnięty na pokrycie bieżących potrzeb w ratach po 171,60 zł miesięcznie. Syn stron uczęszcza do pierwszej klasy szkoły podstawowej, a ponadto na zajęcia dodatkowe z języka angielskiego, za które pozwana płaci 126 zł miesięcznie. Córka pozostaje przy pozwanej. U obu dzieci zachodzi podejrzenie astmy oskrzelowej. Powód ma wykształcenie podstawowe i ukończył kurs blacharza samochodowego. Jest nieformalnie

zatrudniony, jako kamieniarz. Mieszka z matką. Od kwietnia do października ubiegłego roku dawał żonie po 600 zł na utrzymanie dzieci.

W ocenie Sądu Okręgowego wniosek zasługiwał na uwzględnienie w całości. Wskazał, że do utrzymania dzieci zobowiązani są oboje rodzice, zaś oczywiste jest, że wydatki na dzieci są znaczne. Dzieci wymagają także bezpośredniej opieki, którą sprawuje matka, zatem to ojciec dzieci powinien w większym stopniu przyczynić się do ich materialnego utrzymania. Ma on możliwości zarobkowe, a z dotychczas nadesłanego przez strony materiału nie wynika, by powód był chory, niezdolny do pracy lub miał jeszcze inne osoby na utrzymaniu. Powód nie tylko nie podaje, co robi, ale nie wyjaśnia również, dlaczego pracuje tylko dorywczo, choć przecież winien zdawać sobie sprawę z odpowiedzialności za utrzymanie dzieci, jaka na nim spoczywa. Pozostawanie pozwanej na urlopie wychowawczym jest najzupełniej usprawiedliwione sprawowaniem przez nią opieki nad dwojgiem małych dzieci przy znikomym zaangażowaniu powoda. Z racji skromnych dochodów pozwana nie jest w stanie pokryć wszystkich swoich usprawiedliwionych potrzeb. W ocenie Sądu Okręgowego zasadne jest zatem aby powód choćby w skromnym wymiarze przyczynił się także do utrzymania żony gdyż ta wychowuje jego dzieci zaspokajając osobiście fundamentalną dla małych potrzebę zapewnienia opieki i realizując tym samym przypadający na nią zakres obowiązku alimentacyjnego.

Zażalenie na postanowienie wniósł powód, zaskarżając je w części, tj. co do zasądzenia świadczeń na rzecz każdego z małoletnich powyżej kwoty 300 zł, a za okres od dnia 17 grudnia 2012 r. do dnia 6 lutego 2013 r. w całości oraz co do zasądzenia świadczenia na rzecz pozwanej. W związku z tym domagał się zmiany orzeczenia poprzez obniżenie alimentów do kwoty 300 zł na każdego z małoletnich i zasądzenie ich od dnia 7 lutego 2012 r. oraz oddalenia wniosku o zabezpieczenie alimentów w stosunku do pozwanej. Postanowieniu zarzucił naruszenie prawa procesowego tj. art. 58 § 1 k.r.o. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że w postanowieniu o zabezpieczeniu Sąd nie jest związany wnioskiem strony tak jak przy wyroku rozwodowym; prawa procesowego tj. art. 738 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na przyznaniu alimentów ponad żądanie wniosku zawartego w odpowiedzi na pozew, tj. za okres od 17.12.2012 r. do 06.02.2013 r. co do żądania M. P., Z. P. i B. P.; naruszenie prawa procesowego tj. art. 738 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na zabezpieczeniu roszczenia, którego pozwana zasądzenia się nie domagała, błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powódka uprawdopodobniła roszczenia alimentacyjne małoletnich dzieci na kwotę 500 zł miesięcznie na każde z nich oraz błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że możliwości zarobkowe powoda pozwalają sprostać nałożonemu obowiązkowi. W uzasadnieniu wskazano, że z odpowiedzi na pozew nie wynikało, by pozwana domagała się alimentów już od chwili wniesienia odpowiedzi na pozew, zatem Sąd Okręgowy udzielając zabezpieczenia od tej daty – a nie od daty orzekania – orzekł ponad żądanie. Powód wskazał nadto, że pozwana nie domagała się świadczenia z art. 28 k.r.o., a jedynie alimentów z tytułu niedostatku na swoją rzecz, a te można orzec jedynie po rozwiązaniu małżeństwa. Skarżący zakwestionował także podane przez pozwaną koszty utrzymania jej i dzieci, kwestionując m. in. to, że pozwana przyczynia się do utrzymania zamieszkiwanego wspólnie z rodzicami domu. W ocenie powoda kwota 851 zł, którą dysponuje pozwana jest wystarczająca dla jej utrzymania. Z kolei jego zdolności zarobkowe zostały przez Sąd Okręgowy zawyżone, gdyż jest on w stanie uzyskać 300-400 zł miesięcznie jako kamieniarz, jest to jednak zajęcie dorywcze, a jego głównym źródłem utrzymania jest praca na roli, z której uzyskuje ok. 11 000 zł rocznie. Łącznie zatem miesięcznie otrzymuje 1 300 zł. Matka, z którą mieszka ma niską emeryturę, jest więc niemożliwe, by sama mogła go wspierać finansowo.

W odpowiedzi na zażalenie pozwana wniosła o jego oddalenie. Podkreśliła, że w interesie strony uprawnionej do świadczeń alimentacyjnych i świadczeń o zaspokojenie potrzeb rodziny jest jak najszybsze ich zaspokojenie. Potrzeby w tym zakresie istnieją już od chwili wyrzucenia pozwanej wraz z dziećmi z domu matki powoda w marcu 2012 r. Zabezpieczenie powinno być zgodnie z art. 737 k.p.c. udzielone w ciągu 7 dni, a skoro sąd w niniejszej sprawie wydał postanowienie dopiero po 52 dniach, nie może to obciążać strony. Wskazano także na orzecznictwo, zgodnie z którym sąd może ustalić wcześniejszą datę realizacji obowiązku alimentacyjnego niż data postanowienia o zabezpieczeniu. Pozwana podkreśliła również, że nie domagała się dla siebie alimentów, lecz świadczenia o zaspokojenie potrzeb rodziny, a ponadto kwestia nazewnictwa ma w tym przypadku znaczenie drugorzędne. Zakwestionowała także wskazane przez pozwanego jego wydatki, wskazując, że jego koszty utrzymania, które uważa za uzasadnione są wyższe od kosztów, które uznaje za uzasadnione dla pozwanej i dzieci.

W dalszych pismach strony podtrzymały swoje stanowiska. Powód wskazał dodatkowo, że pozwana nie może domagać się zabezpieczenia roszczenia o zaspokojenie potrzeb rodziny, gdyż strony żyją w separacji faktycznej, co może uzasadniać oddalenie powództwa z art. 27 k.r.o., gdyż rodzinę w takiej sytuacji stanowiłby jedynie pozostający w separacji małżonek. W ocenie powoda piecza nad dziećmi sprawowana przez pozwaną nie może wyczerpywać w całości jej obowiązku alimentacyjnego i także ona powinna przyczyniać się do kosztów utrzymania dzieci. Ponadto skarżący wskazał, że zamierza wystąpić o takie uregulowanie kontaktów, że będzie spędzał z dziećmi łącznie 6-7 dni miesięcznie, a zatem wtedy to on będzie ponosił ich koszty utrzymania i byłby obciążony podwójnie. Powód również podniósł, że pozwana nie wykazała wydatków na wyżywienie córki w kwocie 500 zł ani tego, że faktycznie przekazuje pieniądze na utrzymanie domu rodzicom. Pozwana podniosła natomiast, że jej przeprowadzka do domu rodziców wpłynęła na zwiększenie kosztów korzystania z domu, w szczególności z uwagi na obecność małego dziecka trzeba utrzymywać w domu wyższą temperaturę, co zwiększa wydatki na ogrzewanie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się jedynie częściowo zasadne, co prowadziło do zmiany zaskarżonego postanowienia i oddalenia zażalenia w pozostałej części.

Skarżący kwestionuje stan faktyczny uznany przez Sąd I instancji za uprawdopodobniony, samą zasadę świadczenia – w stosunku do powódki w całości, a w stosunku do małoletnich w okresie między 17 grudnia 2012 r. a 6 lutego 2013 r. oraz wysokość świadczeń na rzecz dzieci.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do ustaleń faktycznych. Przede wszystkim podkreślić należy, że w postępowaniu zabezpieczającym wystarczające jest, stosownie do treści art. 730¹ § 1 k.p.c., uprawdopodobnienie roszczenia. Postępowanie o zabezpieczenie roszczeń alimentacyjnych w toku sprawy o rozwód, z uwagi na treść art. 445 k.p.c. ma przy tym swoją specyfikę i niejako zastępuje proces o alimenty, którego w toku sprawy o rozwód wytoczyć nie można. W związku z tym konieczna jest bardziej wnikliwa niż przy pozostałych postępowaniach zabezpieczających analiza stanu faktycznego, gdyż orzeczenie o zabezpieczeniu po uprawomocnieniu się jest już ostateczne co do alimentów za czas trwania sprawy rozwodowej i nie może być zmienione w wyroku rozwodowym. Ewentualna zmiana alimentów do tego czasu może nastąpić jedynie na podstawie art. 138 k.r.o., tj. w razie zmiany stosunków. Nie oznacza to jednak, że konieczne jest udowodnienie roszczenia rozumiane w ten sposób, że strona ma wykazać szczegółowo wszystkie wydatki.

Dlatego Sąd Okręgowy prawidłowo poczynił ustalenia, uznając za prawdopodobne okoliczności przytoczone przez pozwaną w odpowiedzi na pozew, które były ponadto – przynajmniej częściowo – poparte materiałem dowodowym w postaci rachunków, umowy o pracę, zaświadczeń i decyzji (...). Ustalenia te nie zostały także skutecznie podważone przez skarżącego w zażaleniu – z wyjątkiem dotyczącym wydatków na córkę stron, o czym mowa niżej. Powód nie zaprzeczył temu, jakie wydatki ponosi pozwana wraz z dziećmi, jedynie ogólnie odnosząc się do nich jako niewiarygodnych, nie kwestionował także dochodów pozwanej, ani tego, że przebywa ona na urlopie wychowawczym. Kwestionował co prawda, że „od kwietnia” pozwana już nie przebywa na urlopie, jednak tego nie wykazał ani nawet nie uprawdopodobnił, a pozwana w dalszym ciągu twierdzi, że jest na urlopie wychowawczym i brak podstaw, by nie dać jej wiary w tym zakresie.

Twierdzenia powoda odnośnie jego zdolności zarobkowych podniesione w zażaleniu nie zasługują na danie im wiary, przede wszystkim jako wewnętrznie sprzeczne. Powód wskazuje, że miesięcznie z gospodarstwa rolnego jest w stanie uzyskać niecały 1 000 zł (11 000 zł rocznie), a z prac kamieniarskich ok. 300-400 zł. Razem zatem jego dochody wynoszą ok. 1 300 zł miesięcznie. Z kolei wskazywane przez niego miesięczne wydatki są następujące: wyżywienie 400 zł, odzież i obuwie 150 zł, telefon komórkowy 30 zł, kosmetyki i środki czystości 150 zł, KRUS 122 zł, podatek 12 zł, deklarowane alimenty 600 zł, a ponadto – zgodnie z treścią pisma z dnia 11 kwietnia 2013 r. „powód w zażaleniu nie wskazał, że dokłada się do kosztów utrzymania wspólnego domu (choć zgodnie ze stanem faktycznym powód partycypuje w kosztach utrzymania)”. Nie licząc tych kosztów utrzymania domu jest to kwota 1 464 zł miesięcznie, a więc wyższa niż wskazywane dochody. Należy zatem ocenić, że faktyczne dochody i możliwości zarobkowe powoda

są wyższe niż przez niego wskazywane – nawet jeśli nie są one aż tak wysokie jak wskazuje pozwana (4 000 zł miesięcznie), to w każdym razie są znacznie wyższe niż 1 200 – 1 300 zł jak wskazuje powód.

W tym stanie rzeczy zasada alimentów na rzecz dzieci nie może budzić wątpliwości – powód nie mieszka z dziećmi, mieszka z nimi natomiast pozwana, to ona bezpośrednio się nimi zajmuje, ma także niższe niż powód dochody, a utrzymywać z nich musi trzy osoby, a nie jedną. Powód zasady tej zresztą nie kwestionuje, domagając się jedynie obniżenia tych alimentów. Kwestionowana jest natomiast zasada świadczeń na rzecz pozwanej w ramach roszczenia o przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny. Powód podaje tu dwa zasadnicze argumenty – po pierwsze, że powód i pozwana nie są już rodziną, a po drugie, że pozwana nie domagała się tego świadczenia. Odnośnie pierwszej kwestii przyznać trzeba, że orzecznictwo Sądu Najwyższego w kwestii tego, kto może domagać się roszczenia o zaspokojenie potrzeb rodziny, zwłaszcza w przypadku faktycznej separacji małżonków jest rozbieżne. Według części orzecznictwa separacja faktyczna małżonków może uzasadniać oddalenie powództwa o świadczenie „alimentów” z art. 27 k.r.o., gdyż w takiej sytuacji nie ma już wspólnej rodziny (tak wyrok z dnia 28 stycznia 1998 r., sygn. akt II CKN 585/97, OSP 1999/2/29; wyrok z dnia 26 maja 1999 r., sygn. akt III CKN 153/99, Lex nr 50731; uzasadnienie uchwały z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 39/11, OSNC 2012/3/33), według części natomiast obowiązek łożenia na utrzymanie małżonka w tym trybie trwa mimo faktycznej separacji stron (tak uchwała z dnia 16 grudnia 1987 r., sygn. akt III CZP 91/86, wyrok z dnia 17 listopada 1999 r., sygn. akt III CKN 446/98, LEX nr 1126908). Sformułowano również w orzecznictwie Sądu Najwyższego koncepcję, zgodnie z którą w takiej sytuacji – mimo przyjęcia, że rodzina już nie istnieje – obowiązek małżonka przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb rodziny nie wygasa lecz przybiera postać opartego na podstawie art. 27 k.r.o. obowiązku alimentowania drugiego małżonka w rozmiarze wynikającym z zasady równej stopy życiowej małżonków. Tak rozumianego pojęcia „obowiązku alimentacyjnego” dotyczy też art. 445 k.p.c. (uchwała z dnia 20 października 2010 r., sygn. akt III CZP 59/10, OSNC 2011/5/52). Podkreślenia jednak wymaga, że nawet w przypadku tych poglądów, które wykluczały stosowanie art. 27 k.r.o. w przypadku faktycznej separacji, ograniczono to do przypadków separacji faktycznej małżonków bezdzietnych bądź małżonków, których dzieci wskutek usamodzielnienia się nie pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie rodzinnym. Argumentem za przyjęciem takiego wniosku ma być brak rodziny, a więc osób związanych węzłem wspólnego pożycia. Jeśli nie ma rodziny, to nie może istnieć – wynikający z art. 27 k.r.o. – obowiązek „zaspokajania potrzeb rodziny”. Pogląd przeciwny prowadziłby do akceptowania obowiązków o charakterze alimentacyjnym pomiędzy małżonkami, którzy decydują się na pozostawanie w separacji faktycznej, która jest zjawiskiem społecznie niepożądanym, a przede wszystkim pozostaje w sprzeczności z konstytucyjną zasadą ochrony małżeństwa, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa z art. 18 Konstytucji (tak uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1999 r., sygn. akt III CKN 153/99, Lex nr 50731). Tymczasem w przedmiotowej sprawie strony mają małoletnie dzieci, które pozostają pod opieką pozwanej. Co więcej, potrzeby pozwanej wynikają przede wszystkim z tego, że przebywa ona na urlopie wychowawczym, co ogranicza jej zdolności zarobkowe. Nie można zatem oddzielić jej sytuacji od potrzeb wspólnych dzieci jej i powoda. Jeśli nawet przyjąć zatem trafność poglądu o wygaśnięciu obowiązku alimentacyjnego w sytuacji separacji faktycznej bezdzietnych małżonków, to nie znajdzie on zastosowania do sytuacji w przedmiotowej sprawie. Wyrażony przez powoda pogląd, zgodnie z którym bezpośrednio po wyprowadzce jednej ze stron (lub – jak twierdzi pozwana – wyrzuceniu jej i dzieci) ustaje obowiązek przyczyniania się do utrzymania założonej rodziny, pozwalałaby na łatwe unikanie tego obowiązku przez obowiązanym poprzez zwykłe opuszczenie wspólnie zamieszkiwanego mieszkania. Czyniłoby to roszczenie z art. 27 k.r.o. iluzorycznym, gdyż zazwyczaj jest ono dochodzone jedynie w sytuacjach konfliktu pomiędzy małżonkami, który często prowadzi do ich osobnego zamieszkania.

Nie można także zgodzić się z twierdzeniami zażalenia, że Sąd Okręgowy orzekł w tym zakresie ponad żądanie, a pozwana w ogóle nie domagała się tego roszczenia. W odpowiedzi na pozew żądanie to zostało sformułowane w następujący sposób: „zabezpieczenie, poprzez zobowiązanie pozwanego D. P. do łożenia na czas trwania procesu tytułem przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny kwoty 200 zł miesięcznie na rzecz pozwanej B. P.”. Przyznać trzeba, że pozwana nie wskazała podstawy prawnej takiego żądania, w żadnym wypadku jednak nie jest to jej obowiązkiem, nawet jeśli jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Zastosowanie odpowiedniego przepisu prawa jest zadaniem sądu, natomiast obowiązkiem strony jest sformułowanie żądania i przytoczenie faktów, z których to żądanie wywodzi. Pozwana to uczyniła, a nie sposób dopatrywać się w tak sformułowanym

żądaniu, że domagała się „alimentów z tytułu niedostatku”, zwłaszcza że w treści żądania posłużono się słowami zaczerpniętymi z treści art. 27 k.r.o. Z kolei zarzut naruszenia art. 28 k.r.o. sformułowany w uzasadnieniu zażalenia pozostaje w pewnym oderwaniu od treści zaskarżonego postanowienia, gdyż zgodnie z tym przepisem jeżeli jeden z małżonków pozostających we wspólnym pożyciu nie spełnia ciężącego na nim obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, sąd może nakazać, ażeby wynagrodzenie za pracę albo inne należności przypadające temu małżonkowi były w całości lub w części wypłacane do rąk drugiego małżonka. Tymczasem ani pozwana tego nie żądała, ani Sąd Okręgowy tego nie nakazywał. Sąd Okręgowy zasądził 200 zł, jak wskazano w treści orzeczenia – „tytułem alimentów”. Przyznać trzeba, iż samo sformułowanie tego świadczenia nie jest prawidłowe, gdyż roszczenie o przyczynianie się do zaspokojenia potrzeb rodziny z art. 27 k.r.o. nie ma charakteru alimentów sensu stricto, jednak z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika, że chodzi o „przyczynianie się do utrzymania żony”, co odpowiada treści art. 27 k.r.o.

Kolejną sporną kwestią jest data, od której zasądzono świadczenia na rzecz dzieci i na rzecz pozwanej. W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o zasądzenie alimentów w wyroku rozwodowym od dnia wszczęcia postępowania oraz o zasądzenie alimentów i świadczenia na swoją rzecz na czas trwania rozwodu – nie wskazując już od jakiej daty. Jednakże z treści odpowiedzi na pozew wynika, że pozwana domagała się świadczeń na potrzeby bieżące, które mają służyć zaspokojeniu aktualnych potrzeb uprawnionego. Za takie należy uznać potrzeby istniejące od chwili złożenia pozwu o alimenty lub wniosku w postępowaniu zabezpieczającym, zasadne jest zatem zasądzenie stosownych roszczeń już od tej daty. Przeciwnie rozwiązanie pozbawiałoby stronę możliwości uzyskania zaspokojenia swoich potrzeb za okres od dnia złożenia wniosku do dnia orzekania, gdyż okres ten nie jest objęty hipotezą art. 137 § 2 k.r.o., dotyczącego alimentów zaległych. Co więcej, orzekanie w tym przedmiocie nie byłoby także możliwe poza niniejszym postępowaniem, a to ze względu na treść art. 445 k.p.c. Nie można zgodzić się z przywołanym przez powoda odosobnionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 stycznia 1995 r. (sygn. akt I ACz 20/95, OSA 1995/7-8/48), który pozostaje w sprzeczności z dominującą linią orzecniczą, która dopuszcza orzekanie o alimentach od daty wniesienia wniosku o zabezpieczenie w sprawie rozwodowej, podobnie jak jest możliwe domaganie się zasądzenia alimentów w procesie o alimenty już od daty wniesienia powództwa (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 1995 r., sygn. akt III CZP 86/95, OSNC 1995/11/161). Ponadto treść uzasadnienia przywołanego wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku pozostaje w sprzeczności z aktualnie obowiązującym brzmieniem przepisów k.r.o., mianowicie Sąd ten stwierdza, że „uzyskanie na tej podstawie świadczeń tylko za część okresu trwania procesu nie stoi na przeszkodzie późniejszemu dochodzeniu alimentów za pozostały okres”. Tymczasem cytowany wyżej przepis art. 137 § 2 k.r.o. wyraźnie stanowi jedynie o dopuszczalności dochodzenia roszczeń sprzed wniesienia powództwa – odpowiednio wniosku o udzielenie zabezpieczenia, a nie sprzed daty orzekania. Ponadto dochodzenie roszczeń za czas trwania sprawy o rozwód w osobnej sprawie wyklucza aktualna treść przepisu art. 445 k.p.c.

Zażalenie okazało się częściowo zasadne jedynie co do wysokości alimentów przyznanych na młodszego dziecko stron – 2,5 letnią córkę Z. P.. W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane przez powódkę wydatki są zawyżone, dotyczy to w szczególności wydatków na wyżywienie. Z jednej strony powódka wskazuje, że na „mleko, kaszki, kleik” wydaje ok. 200 zł miesięcznie oraz „ok. 10 zł dziennie na wyżywienie córki poza produktami mlecznymi (owoce, serki Danio, soki), co daje kwotę 300 zł”. Następnie w dalszej części odpowiedzi na pozew stwierdza, że „miesięczny koszt wyżywienia pozwanej i dwójki dzieci to ok. 1 000 zł miesięcznie”. Jeśli zestawić te dwie informacje okazałoby się, że 2,5-letnia dziewczynka konsumuje tyle, co razem 10-letni syn stron i dorosła kobieta – pozwana. Trudno uznać to za wiarygodne, wobec czego Sąd Apelacyjny dokonał korekty wysokości zasądzanego świadczenia o 100 zł, ustalając wysokość alimentów na rzecz córki na 400 zł. Ponadto z zasad doświadczenia życiowego wynika, że potrzeby dziecka (a zatem i związane z tym wydatki) rosną wraz z wiekiem dziecka, skoro zatem pozwana uznaje za stosowną kwotę 500 zł na 10-letniego syna, to dla 2,5-letniej córki kwota powinna być nieco mniejsza.

Łącznie powód będzie zatem zobowiązany na czas trwania procesu do łożenia łącznie kwoty 1 100 zł. Nie jest ona wygórowana biorąc pod uwagę jego zdolności zarobkowe, jest także odpowiednia do potrzeb pozwanej i jej dzieci. Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że do potrzeb tych należy zaliczyć także dolożenie się do utrzymania mieszkania (domu), w którym pozwana zamieszkuje z dziećmi i swoimi rodzicami. Rodzice dorosłej osoby, pozostającej w

związku małżeńskim mają obowiązek alimentacyjny dopiero w razie niedostatku takiej osoby, podobnie wobec swoich wnuków. W pierwszej kolejności obowiązek utrzymania dzieci oraz rodziny spoczywa na małżonkach, którzy tę rodzinę założyli i są rodzicami dzieci. Dlatego nawet jeśli rodzice użyczają części swojego mieszkania oraz nie domagają się partycypacji w utrzymaniu mieszkania (domu) w takim stopniu, jak byłoby to uzasadnione liczbą osób, nie obniża to obowiązku utrzymania rodziny przez powoda ani nie zmniejsza wymiaru tego obowiązku. Obowiązek utrzymania założonej rodziny wyprzedza także ewentualny obowiązek alimentacyjny wobec własnych rodziców, dlatego ewentualne przyczynianie się przez powoda do utrzymania matki nie może zmniejszać obowiązku utrzymania przez niego żony i dzieci.

Powód nie mieszka z dziećmi i nawet jeśli się z nimi spotyka, to osobiście zajmuje się nimi mniej niż pozwana. Dlatego uzasadnione jest, by to właśnie on ponosił w większej części materialny koszt ich utrzymania, także z uwagi na wskazaną wyżej dysproporcję w zdolnościach zarobkowych. Nie może zmienić wymiaru tego obowiązku sam zamiar uregulowania kontaktów z dziećmi w ten sposób, że to powód miałby spędzać z nimi więcej czasu. Jeśli faktycznie dojdzie do takiego uregulowania kontaktów, Sąd I instancji będzie mógł rozważyć, czy zmiana na jest na tyle istotna, że pozwala na zmianę zasądzonych alimentów w trybie art. 138 k.r.o.

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie 1 sentencji na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. o zmianie zaskarżonego orzeczenia, a w punkcie 2 na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. o oddaleniu zażalenia w pozostałej części.